

FILOZOFIA POD LUPĄ - Anna Król (wyemitowane 3 listopada 2019 - [posłuchaj](#))

SZKOŁA LWOWSKO-WARSZAWSKA. JAN ŁUKASIEWICZ (2)

W ubiegłym tygodniu opowiadałam o Kazimierzu Twardowskim, twórcy filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Jak pamiętamy, Twardowski objął katedrę filozofii we Lwowie w 1895 roku i tam pracował.

Wykształcił filozofów, psychologów, historyków literatury, językoznawców, filologów klasycznych, pedagogów, itd. Tak jak wspominałam, był on nazywany „nauczycielem uczonych” ponieważ wielu z jego uczniów objęło w późniejszym czasie posady profesorskie. Kontynuowali oni podejście Twardowskiego i rozwijali polską filozoficzną szkołę naukową.

W 1915 roku kiedy Niemcy pozwolili na częściowe otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego, część kadry lwowskiej przeniosła się do Warszawy. Twardowski pozostał we Lwowie mimo usilnych nalegań Wydziału Filozofii i Senatu Uniwersytetu. Stanowisko profesora filozofii na warszawskim uniwersytecie objął Jan Łukasiewicz – uczeń Twardowskiego.

Jan Łukasiewicz był jednym z pierwszych uczniów Twardowskiego. Przyjechawszy do Warszawy zetknął się tam z prężnie działającym środowiskiem matematycznym, z powstającą w tamtym czasie polską szkołą matematyczną. Po niedługim czasie do Łukasiewicza dołączył Stanisław Leśniewski – również uczeń Twardowskiego. Oboje byli logikami i po pewnym czasie zostali profesorami Wydziału Matematyki i Nauk przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego. Zaczęli tam prowadzić wykłady z logiki na które uczęszczało wielu późniejszych matematyków i filozofów m.in Alfred Tarski, Adolf Lindenbaum czy Stanisław Jaśkowski.

W pierwszym czasie ich działalności tzn. od 1918 do 1929 Łukasiewicz i Leśniewski prowadzili wykłady z logiki. Łukasiewicz mawiał, że „logika jest moralnością myśli i języka”.

W latach 1917 do 1944 Łukasiewicz sprawował różne funkcje na uniwersytecie jak i funkcje państwowe. Był dziekanem wydziału filozofii, dwukrotnie rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, a w roku 1918 został szefem Sekcji Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przez prawie cały rok 1919 był ministrem w tym resorcie w rządzie Ignacego Paderewskiego.

Warszawę opuścił 17 lipca 1944 roku. Po wojnie, władze Uniwersytetu w Dublinie zaproponowały Łukasiewiczowi prowadzenie wykładów z logiki matematycznej.

Zatem od 1918 roku zaczęła się kształtować warszawska gałąź polskiej filozoficznej szkoły naukowej. W 1919 roku do Warszawy przybył również Tadeusz Kotarbiński i objął posadę profesora filozofii na Uniwersytecie Warszawskim.

Uczniowie Szkoły pracowali również na innych uniwersytetach chociażby w Wilnie czy w Poznaniu.

W 1936 roku szkoła liczyła 80-ciu aktywnych i twórczych naukowców. Przynależność do szkoły lwowsko-warszawskiej rościli sobie nie tylko bezpośredni uczniowie Twardowskiego, ale również uczniowie jego uczniów. To, co łączyło wszystkich, to pogląd według którego nie ma znaczenia jaką dziedzinę filozofii się uprawia, światopogląd, stosunek do religii czy orientacje polityczne. Solidne uprawianie filozofii, akceptowanie twierdzeń intersubiektywnie sprawdzalnych i intersubiektywnie komunikowalnych były jedynymi wymaganiami.

Kazimierz Twardowski zmarł w 1938 roku zatem nie zobaczył, że wybuch II Wojny Światowej zniszczył Szkołę. Leśniewski zmarł w 1939. Wielu uczniów-wykładowców, absolwentów oraz studentów straciło życie w trakcie wojny. Wielu opuściło kraj tuż przed, w trakcie lub zaraz po jej zakończeniu wojny. Niektórzy brali udział w tajnym nauczaniu i dawali wykłady we Lwowie, w Warszawie, Wilnie czy Krakowie.

Po wojnie Uniwersytet Lwowski i Wileński znalazły się poza granicami Polski. Powstały nowe uniwersytety w Lublinie, Toruniu, Łodzi i Wrocławiu co sprawiło, że filozofowie ze szkoły lwowsko-warszawskiej rozjechali się po kraju.

Jan Woleński pisze: „Do 1948 roku życie akademickie w Polsce toczyło się wg. zasad przedwojennych, ale potem nastąpiła ideologiczna ofensywa marksizmu i restrykcje administracyjne. Tzw. filozofów burżuazyjnych odsunięto od dydaktyki w ogóle, m.in. Tatarkiewicza i Dąbmską, niektórym znacznie ograniczono zajęcia (np. Ossowscy), jeszcze innym pozwolono wykładać tylko logikę (dotyczyło to np. Ajdukiewicza, Czeżowskiego, Kotarbińskiego). W latach 1951–1952 marksiści ostro zaatakowali czołowych filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej (podobnie jak R. Ingardena czy filozofów katolickich), w szczególności Twardowskiego, Ajdukiewicza i Kotarbińskiego. Mimo tej krytyki i nacisków, nikt z przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej (podobnie jak innych tzw. orientacji burżuazyjnych) nie zmienił swych zapatrywań (poza sporadycznymi przypadkami). Odsunięci profesorowie wrócili do nauczania po 1956 roku, a polemiki ze strony marksistowskiej nabrały charakteru akademickiego, ale powrót do dawnego stanu rzeczy nie był już możliwy.”

Jan Woleński wyjaśnia, że szkoła lwowsko-warszawska nie mogła się odrodzić również ze względu na to, czego zaczęto wymagać od filozofii. Wymagano określonej postawy światopoglądowej czy moralnej, a zatem zupełnie przeciwnej do tej postulowanej przez Kazimierza Twardowskiego. Zmiany też dotyczyły samodzielności dziedzin – psychologia oderwała się całkowicie od filozofii i logika matematyczna znalazła silniejsze zaczepienie w matematyce.

Jednakże wydaje mi się, że coś pozostało ze szkoły lwowsko-warszawskiej. A mianowicie sposób pracy filozoficznej, skłonność filozofów polskich do interdyscyplinarności, uprawianie filozofii aplikowanej.

Pozostały oczywiście prace uczniów szkoły. Prakseologia, czyli ogólna teoria działania praktycznego Tadeusza Kotarbińskiego jest odkrywana na nowo i jest postrzegana jako inspirujące źródło w filozofii działania. Etyka Marii Ossowskiej na nowo pokazuje swoją moc. Prace Stanisława Leśniewskiego są dziś tematem badań filozofów, informatyków, matematyków. Ogólnie rzecz biorąc, polska szkoła logiczna jest jedną z najważniejszych w całej historii logiki. Jak pisze Jan Woleński „należy podkreślić, że logicy polscy nie zakładali z góry żadnej filozofii logiki i matematyki, np. formalizmu, intuicjonizmu czy

logicyzmu, ale prowadzili badania każdego problemu, jaki wydawał się istotny z formalnego punktu widzenia. Ta niezależność konkretnych badań od ogólnych założeń może być uznana za dystynktywną cechę polskiej szkoły logicznej.”

Szkoła lwowsko-warszawska jest największą zorganizowaną formacją filozoficzną, największym polskim grupowym dokonaniem filozoficznym i niestety nie jest znana na tyle, na ile zasługuje. Jednakże należy podkreślić fakt, iż wielu młodych filozofów w poszukiwaniu inspiracji wraca do prac uczniów szkoły lwowsko-warszawskiej i prezentuje je na uczelniach na całym świecie, co spotyka się ze sporym zainteresowaniem.

Oto zarys historyczny powstania i działalności szkoły lwowsko-warszawskiej. W następnych kronikach będę prezentowała sylwetki wybranych filozofów związanych z tą szkołą, by pokazać jej ponadczasowość, a także praktyczną stronę filozofii.

Bibliografia:

Rzewuski, P., *Jan Lukasiewicz – logik nieklasyczny*, <https://histmag.org/Jan-Lukasiewicz-logik-nieklasyczny-6574>

Woleński, J., *Lwowsko-warszawska Szkoła*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/l/lws.pdf>